

Dżihadyści po ciemnej stronie sieci

Po miesiącach ataków bombowych, prowadzonych przez siły koalicji, ISIS pozostaje niepokonane na lądzie i wchodzi obecnie w nową fazę, w której używa świata cybernetycznego jako broni.



Grafika: thehackernews.com

Na dowód tej ewolucji wystarczy popatrzeć na ostatni, inspirowany przez ISIS atak w Garland w Teksasie. Przeprowadzono go po tym, jak bandyta Elton Simpson opublikował w internecie wiadomość, opatrzoną tagiem #TekstasAttack.

Ten nowy cyber-kierunek zwrócił na siebie uwagę policji, a teraz interesuje się nim wojsko.

„Zawsze szukam tego momentu, w którym grupy decydują się odejść od korzystania z internetu jako na przykład źródła rekrutowania ochotników albo sposobu rozpowszechniania swego przekazu, swej propagandy, i przejść do czegoś o większym znaczeniu, do korzystania z niego jako potencjalnego systemu broni” – powiedział admirał Michael Rogers, dyrektor National Security Agency i najlepszy cyber-wojownik Pentagonu.

Pentagon zmuszony jest w tej sytuacji do konfrontacji z ukrytym internetem, którego większość z nas nigdy nie widziała. Zwany jest on ukrytą albo tajemną siecią – Deep Web, Darknet. Stany Zjednoczone uważają, że ISIS oraz inni potencjalni terroryści używają obecnie najbardziej ukrytej części świata online do rekrutacji bojowników, dzielenia się informacjami i ewentualnego planowania ataków na realny świat. Pomyślcie o internecie jako o górze lodowej.

„Wszystko ponad wodą moglibyśmy nazwać siecią zindeksowaną (surface web), która może być przeszukiwana przez Google albo przez inną wyszukiwarke. Ale pod wodą ta wielka góra lodowa jest nawet do 80% większa od tego, co wystaje nad wodą i to jest ukryta sieć, to jest ta część sieci, która nie jest indeksowana – powiedziała Lillian Ablon z Rand Corporation. – Jest wiele zasobów sieci, których nie możemy „wygooglać”, jest to dla nas ukryte, ukryte dla Google”.

„Potrzebujemy technologii, aby odkryć, gdzie te treści są i poddać je analizie” – powiedział Chris White z Defense Advanced Research Projects Agency (DARPA). DARPA ma nową wojskową technologię, znaną jako MEMEX, która działa jak jedyna w swoim rodzaju wyszukiwarka: „widzi” ślady aktywności w ukrytej sieci i na stronach niedostępnych dla tradycyjnych wyszukiwarek, takich jak Google czy Bing.

„MEMEX pozwala nam określić, z iloma stronami internetowymi mamy do czynienia i jaka jest ich treść – powiedział White. – Został wynaleziony wcześniej, aby śledzić handel ludźmi w sieci i jest skuteczny w tropieniu nielegalnych użytkowników, starających się pozostać w ukryciu. Wszystko zaczyna się od możliwości wyśledzenia lokacji, w których wydarza się aktywność”.

Ukrywanie się w sieci stało się łatwiejsze przy pomocy narzędzi takich jak TOR, przeglądarka, która przemieszcza połączenia na cały świat, nie pozwalając komukolwiek dowiedzieć się, jakie strony odwiedzasz i gdzie jesteś umiejscowiony. Użytkownik staje się dzięki temu praktycznie niewidzialny, wciągając wojsko i wywiad Stanów Zjednoczonych w grę o wysoką stawkę: jak znaleźć ISIS, zanim znów uderzy.

Roselit, na podstawie: <http://edition.cnn.com>